

Pośród szuwar Czarnej Hańczy
wodniak w szarawarach tańczy
turystki na trzcinnie
płyną ku chłopinie
nie ucieknie tej szarańczy.

Wędkarz przy jeziorze Wigry
nad kijem siedział bez ikry,
pływające ryby
brały go na niby,
spławik skubały mu mikry.

Eskimos odwiedził Suwałki
na nogach przewiewne sandałki,
polski biegun zimna
to nie sztuczna klima,
przeziębził we kroku migdałki.

Samotna z okolic Szypliszek
zapisać się chciała do mniszek
nim wzięła śluby
porwał ją luby
zsuł habit, dał kusy ręczniczek.

Pływa nad głębiami Hańczy
najmniejszy z wioski Sudańczyk
rozpiął spodnie
ciąga po dnie,
każda by chciała go niańczyć.

Wiesław O. 2016.06